



krótko

Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom

CARITAS DIECEZJI OPOLSKIEJ PO RAZ 18.

zachęca wiernych do nabywania świec Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. W tym roku akcja odbywa się pod hasłem: „Podarujemy dzieciom czas”. W naszej diecezji dochód przeznaczony będzie na turnusy wypoczynkowo-formacyjne dla dzieci z ubogich rodzin oraz wolontariuszy ze Szkolnych Kół Caritas. Caritas Diecezji Opolskiej przygotowała 70 tys. małych świec i 20 tys. dużych. Ofiara za małą świecę wynosi 5 złotych, a za dużą 12 złotych. Wigilijne świece rozprowadzane są wyłącznie za pośrednictwem parafii.

Po raz 14. w Opolu

On nas broni

Radosną modlitwą rozpoczęli Adwent młodzi ewangelicy i katolicy.

Około 600 młodych wraz ze swoimi duszpasterzami uczestniczyło w XIV Ekumenicznej Modlitwie Młodych, która w 1. niedzielę Adwentu odbyła się w kościele seminaryjno-akademickim w Opolu. Nabożeństwo przewodniczył bp Paweł Stobrawa, a kazanie wygłosił proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Opolu ks. radca Marian Niemiec. Na spotkanie przyjechali młodzi nawet z najdalszych zakątków diecezji opolskiej. Niektóre parafie i dekanaty zorganizowały dojazd autobusowy.

– Cieszę się, że jest was tak wielu, że w waszych sercach jest pragnienie dobra i niepoddawania się złu – mówił ks. Jarosław Staniszewski. Mottem nabożeństwa były słowa z Listu do



Młodzież z Chrósć przedstawiła pantomimę na temat zwycięstwa Chrystusa nad szatanem

Rzymian: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”. – My złego nie zdołamy zmóc, nam zginąć wnet by trzeba; lecz walczy za nas chrobrzy Wódz anielskich hufców z nieba – ks. M. Niemiec zacytował fragment hymnu reformacji, napisanego przez Marcina Lutera, i podkreślił: – Nieraz chcielibyśmy bronić Chrystusa, ale to On nas broni!

Do ufności Jezusowi zachęcał młodzież także bp Paweł Stobrawa: – Czasy są pełne chaosu. Z jednej stro-

ny – tyle możliwości, z drugiej – tyle zagubienia i zła. Po to Syn Boży – Jezus stał się człowiekiem, żebyśmy nie zmarnowali swojego życia – mówił. Wszyscy otrzymali breloczki akcji społecznej „Nie wstydę się Jezusa”, a nabożeństwo muzycznie prowadzone przez zespoły „Dawar” z Mikołowa (ewangelicki) oraz „Eremos” (katolicki, tworzony przez młodzież z Zawadzkiego i Żędowic) urozmaiciła także pantomima w wykonaniu młodzieży z Chrósć. **ak**

Laur Akademicki dla Benedykta XVI



Profesor Krystyna Czaja, rektor Uniwersytetu Opolskiego, i profesor Jerzy Skubis, rektor Politechniki Opolskiej, wspólnie z rektorami wyższych uczelni, zrzeszonymi w Konferencji Rektorów Wyższych Uczelni, z Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry podczas pielgrzymki do Watykanu wręczyli na audiencji ogólnej 23 listopada Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI Laur Akademicki, wyrażający uznanie dla działalności naukowej i pasterskiej kard. Josepha Ratzingera i papieża Benedykta XVI. W języku polskim Ojciec Święty podziękował rektorom za przyznane mu wyróżnienie. **■**

Pielgrzymka śląskich rektorów do Watykanu trwała dwa dni – 23 i 24 listopada

Pamiętajmy o Wschodzie



Katolicy z krajów Azji Środkowej żyją w krajach rządzonych despotycznie

DIECEZJA. Już po raz 12., tradycyjnie w II niedzielę Adwentu (4 grudnia) w Kościele w Polsce z inicjatywy Konferencji Episkopatu Polski obchodzony będzie „Dzień modlitwy za Kościół na Wschodzie”. – Celem tego dnia jest duchowe i materialne wsparcie Kościoła katolickiego w krajach Europy Wschodniej, Rosji i Azji Środkowej. Jedni są emocjonalnie związani z tamtymi terenami, drudzy trudzą się, wspomagając w różny sposób tych, którzy przyczyniają się do odradzania Kościoła katolickiego na Wschodzie.

W tym szczególnym dniu jesteśmy duchowo bliści z naszymi kapłanami oraz siostrami, braćmi zakonnymi i wolontariuszami świeckimi, którzy są wdzięczni za dar modlitwy i dar serca. Gorąco prosimy o duchowe i materialne wsparcie Kościoła na Wschodzie – apeluje ks. Leszek Kryża TChr, dyrektor biura Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie KEP. W naszych kościołach będą prowadzone zbiórki ofiar na ten cel, można także dokonywać wpłat na konto dostępne na stronie Zespołu: www.wschod.misje.pl.

Wierzę w Kościół

KATECHEZA. W III niedzielę Adwentu (11 grudnia) bp Andrzej Czaja wygłosi w katedrze opolskiej pierwszą katechezę z całorocznego cyklu pt. „Wierzę w Kościół”. Biskup opolski zapowiedział comiesięczne katechezy w liście do wiernych z okazji rozpoczynającego się roku

kościelnego, którego temat duszpasterski brzmi „Kościół naszym domem” (fragmenty listu publikujemy na s. VI). Początek katechez o godz. 15, a po wygłoszeniu będzie można je wysłuchać na stronach internetowych kurii opolskiej i Radia Plus Opole.



Biskup Andrzej Czaja będzie głosił katechezy o Kościele

Abp Nossol nagrodzony za kazania

NAGRODY. Arcybiskup Alfons Nossol otrzymał w Bonn Ekumeniczną Nagrodę Homiletyczną za rok 2011 w kategorii „Dzieło życia”. Nagrodę wręczono księdzu arcybiskupowi w kaplicy uniwersytetu w Bonn w ramach obchodzonego w Niemczech ewangelickiego Dnia Pokuty i Modlitw. Ekumeniczną Nagrodę Homiletyczną przyznaje od roku 2000 Wydawnictwo

Gospodarki Niemieckiej w Bonn-Bad Godesberg. Otrzymują ją autorzy najlepszych kazań. Kapituła nagrody, uzasadniając przyznanie jej księdzu arcybiskupowi, podkreśliła, że jego „sposób głoszenia kazań, ich bogactwo językowe i humor powodują, że, ufając w budującą pojednanie siłę Słowa, hierarcha buduje mosty między narodami i wyznaniem”.

Odpowiedzialny za śmierć naszego sapersa ujęty

GHAZNI. Komandosi z Lublińca i żołnierze służb specjalnych ujęli mułłę Abdula Wakhila, jednego z najbardziej aktywnych przywódców talibów w prowincji Ghazni, gdzie stacjonuje polski kontyngent wojskowy służący w misji wojskowej sił koalicyjnych w Afganistanie. Był on na liście

najbardziej poszukiwanych rebeliantów afgańskich. Jak informuje rzecznik PKW Afganistan, obecnie wiadomo, że odpowiadał on m.in. za przygotowanie zamachu na polski konwój w sierpniu br., w którym zginął sierż. Szymon Sitarczuk, saper pochodzący z Głogówka.



Towarzysze broni w kondukcje pogrzebowym sierż. Szymona Sitarczuka w rodzinnym Głogówku

Na tropie konopi

NARKOTYKI. Policjanci z Wydziału Kryminalnego KWP w Opolu zajmujący się ściganiem przestępczości narkotykowej zlikwidowali plantację ponad 800 krzaków konopi indyjskich, z których susz marihuany na czarnym rynku kosztowały ponad 600 tys. zł. Zatrzymano 4 osoby, którym postawiono zarzut nielegalnej uprawy. Dwom innym osobom, prawdopodobnie związanym również z tą nielegalną plantacją – która znajdowała się w budynku jednorodzinnym w powiecie opolskim – postawiono zarzut posia-

dania narkotyków. W ubiegłym roku opolscy policjanci wytropili i zlikwidowali uprawę ponad 1000 krzaków konopi w jednej z podopolskich miejscowości.

GOŚĆ OPOLSKI

opole@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole,
ul. Koraszewskiego 7-9

TELEFON/FAKS (77) 454 64 72

REDAGUJA:

Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,
Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś,
ks. dr Tomasz Horak – asystent kościelny

Między Słowami



Biblia

KS. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Dawid

Dawid to postać Starego Testamentu, jego imię jest wspominane także w Nowym. Żył na przełomie XI i X w. przed narodzeniem Chrystusa. Pochodził z Betlejem, w młodości pasterz. Wybrany przez Boga na króla Izraela, co Księga Samuela przedstawia w żywej opowieści. Historia króla Dawida obfituje w wydarzenia i wątki barwne, czasem niecodzienne, czasem bohaterskie. Dawid jest nazywany człowiekiem „według serca Bożego”. Ale kronikarz odnotował też historię jego grzechu. Toczył zwycięskie wojny i poszerzał granice królestwa.

Przygrywając sobie na lutni, śpiewał hymny na cześć Boga. Właśnie jemu tradycja przypisuje autorstwo psalmów – pieśni o ponadczasowej treści, w których z jednej strony wysławiany jest Bóg, a z drugiej strony widać człowieka ze wszystkimi jego sprawami i przeżyciami. Niekłóre z psalmów mają wydźwięk prorocztw zapowiadających przyjście Mesjasza, jego mękę i zmartwychwstanie. Współczesne Dawidowi prorocztwo przyobiecowało mu niekończące się, wieczne królowanie jego potomstwa. Gdy zatem Jezusa nazywano Synem Dawida, uznawano w Nim tego zapowiadanego potomka. Legendarne miejsce grobu Dawida w Jerozolimie jest dziś ważnym sanktuarium Izraelitów.

OTWÓRZ:

1 SM 16NN; MK 10,47N; DZ 2,29-32.

Premiera w kościele
św. Floriana w NarokuPozostać
sobą

Na rozpoczęcie Adwentu **zespół teatralny „Magia słów”** zaprosił na inscenizację „Wielebnych” Sławomira Mrożka.

Akcja komedii, wyśmiewającej wiele stereotypów i ekstrawagancji współczesnego świata, rozgrywa się w cichym i spokojnym miasteczku w Nowej Anglii, a dokładniej w jednej z parafii protestanckich. – Podstawowa wiedza o Kościołach protestanckich, to że niektóre odłamy dopuszczają do kapłaństwa kobiety, pastor ma swoją rodzinę, a parafią kieruje komitet parafialny, w zupełności wystarczy w odbiorze sztuki – wyjaśnia ks. proboszcz Witold Walusiak, podkreślając: – Chodzi nie o funkcjonowanie parafii, ale o prawdę, że człowiek nie może uciec od samego siebie, od tego, jakim jest, od swoich korzeni, od tego, co w sobie nosi.

W wyniku pomyłki do parafii skierowanych zostaje dwoje nowych proboszczów: wielbny Ryszard Bloom, ochrzczony Żyd – w tej roli Jacek Halicki, oraz wielbna Gloria Burton, zagrana przez Grażynę Halicką. Komitet parafialny, na czele ze stanowczą Marią Simpson, w którą wcieliła się Rok-

Grupa teatralna „Magia słów” przygotowała już trzecie przedstawienie

PONIŻEJ: Wybierając proboszcza, komitet parafialny posunął się do dość drastycznych rozwiązań. Na zdjęciu: Joanna Troche, Roksana Odziomek, Grażyna Halicka i Jacek Halicki



sana Odziomek, musi zdecydować: czy woli proboszcza-Żyda czy proboszcza-kobietę. Dysputy zarówno między dwójką rywalizujących ze sobą wielbnych, jak i obrady komitetu parafialnego, złożonego z szeregu indywidualności, m.in.: podstarzałego hipisowskiego profesora (Krzysztof Pietruszka), jego małżonki przekonanej, że stworzona jest do tego, by ją uwielbiać (Patrycja Kornek), czy biznesmana, który na wyborach stara się ugrać coś dla siebie (Sebastian Domagała), serwują widzom sporą dawkę humoru, ale i skłaniają do refleksji. Bo czy w tych przerysowanych zachowaniach nie dostrzegamy czegoś ze swojego postępowania?

Dla zaangażowanej w inscenizację młodzieży przygotowania do premiery stały się zarówno źródłem dobrej zabawy, jak i czasem zastanowienia się nad swoim życiem. – W granych postaciach, możemy dostrzec swoje własne cechy – podkreśla Roksana Od-

ziomek. – A najważniejszym przesłaniem jest to, że mimo trudności trzeba pozostać sobą – dopowiada Sylwia Swaczyna, która zagrała ciotkę Różę.

Przedstawienie wyreżyserował ks. proboszcz Witold Walusiak. Stroje każdy z młodych aktorów przygotował we własnym zakresie. Swoje zadania mieli asystenci techniczni: Maria Halicka, Joanna Krause i Anna Pelka; jak i odpowiedzialni za światła i dźwięk: Florian Jarzab, Michał Krause i Piotr Lisson. Warto podkreślić, że całości wdzięku dodały piosenki – z przepiękną „Halleluja” na początek – wykonane przez Joannę Krochmalczyk, do których zatańczyła Patrycja Kornek.

Po udanej premierze „Wielebnych” zespół „Magia słów” z Naroka już rozpoczyna przygotowania do następnej inscenizacji, tym razem na motywach polskiego filmu. Jakiego? Dowiemy się wiosną.

Anna Kwaśnicka



Służebnice Boże ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety

„Uciszon



Zbiorowa mogiła w ogrodzie Domu św. Elżbiety w Nysie

SŁUŻEBNICE BOŻE. 25 listopada w archikatedrze wrocławskiej **otwarty został proces beatyfikacyjny** s. Paschalis Jahn i dziewięciu towarzyszek ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety.

tekst

ANNA KWAŚNICKA

anna.kwasnicka@gosc.pl

Noszę świętą suknię i nigdy z tobą nie pójde – stanowczo powiedziała s. Paschalis, trzymając w ręku krzyżyk od różańca, gdy radziecki żołnierz brutalnie nagał ją, by z nim poszła. Był dzień 11 maja 1945 roku. Siostry, które na polecenie przełożonej uciekły

przed Armią Czerwoną z Domu św. Elżbiety w Nysie, ukrywały się wraz z innymi ludźmi w czeskiej miejscowości Sobotin. Gdy żołnierz zagroził s. Paschalis, że strzeli, jeśli z nim nie pójdzie, ukłękła i powiedziała: „Należę do Chrystusa, On jest moim Oblubieńcem, możecie mnie zastrzelić”. Modliła się słowami: „Mój Jezu, daj mi siłę przy umieraniu”, poprosiła o przebaczenie tych, którzy stali obok, a gdy zaległa cisza, padł strzał.

To czas męczenników

Urodzona w Górnej Wsi (dziś dzielnica Nysy), ochrzczona w nyskim kościele św. Jana Chrzciciela, 29-letnia s. Paschalis, broniąc swej godności i czystości, którą ślubowała, została zabita. – Droga przed nią była otwarta. Była młoda, dopiero po ślubach czasowych, ale jednocześnie dojrzała dla nieba. Dziś młodzież tak szybko rezygnuje, poddaje się, a s. Paschalis była wierna do końca Temu, którego wybrała – mówi s. Margarita Cebula, która w 1995 roku opracowała pierwsze biogramy sióstr elżbietanek z prowincji nyskiej, zamordowanych przez radzieckich żołnierzy.

Zimą i na wiosnę 1945 roku, gdy pochód Armii Czerwonej przez Śląsk Opolski i Dolny Śląsk

niósł brutalne mordy, zniszczenie i upokorzenie, niewinnie zginęło wiele osób duchownych, konsekrowanych i świeckich, które nie zaparły się swej wiary. Wśród nich elżbietanki, świętujące 3 lata wcześniej 100-lecie istnienia swego zgromadzenia. – Na Śląsku zginęło ok. 100 naszych sióstr. Jedne broniąc czystości, inne stając w obronie bliźnich czy pełniąc posługę miłosierdzia. Już w 1959 roku spisane zostały zeznania naocznych świadków, jednak realia społeczno-polityczne jeszcze długo nie pozwalały na oficjalne rozpoczęcie procesu – wyjaśnia s. Margarita Cebula.

Udowodnić świętość

Siostra Paschalis Jahn, s. Acutina Goldberg, s. Adela Schramm, s. Adelheidis Töpfer, s. Edelbur-

ZGROMADZENIE SIÓSTR ŚW. ELŻBIETY

S. MARGARITA CEBULA CSSE

e” strzałem

gis Kubitzki, s. Felicitas Ellmerer, s. Melusja Rybka, s. Rosaria Schilling, s. Sabina Thienel, s. Sapientia Heymann to 10 słuźebnic Bożych, których proces beatyfikacyjny rozpoczął się 25 listopada w archikatedrze wrocławskiej. – Oprócz udowodnienia męczeńskiej śmierci, konieczne jest dowiedzenie sławy świętości wśród wiernych, jak i przedstawienie życia kandydatek na ołtarze. Nie o wszystkich siostrach, które zginęły w 1945 roku, zachowało się wystarczająco informacji, by móc włączyć je do grona kandydatek na ołtarze – mówi s. Margarita Cebula. Wśród 10 słuźebnic Bożych 5 pochodzi z dzisiejszej diecezji opolskiej: z Nysy s. Paschalis i s. Adelheidis, z Rudziczki s. Sabina – zamordowana w Lubaniu (diecezja legnicka), z Pawłowa s. Melusja, a z Dąbrówki Dolnej s. Edelburgis, która zginęła w Żarach (diecezja zielonogórsko-gorzowska). W Nysie zamordowane zostały cztery kandydatki do chwały ołtarzy: s. Adelheidis, s. Felicitas, s. Melusja i s. Sapientia. – Proces beatyfikacyjny powinien odbywać

się na terenie diecezji, w której siostry zginęły, ale ponieważ jest prowadzony jeden proces zbiorowy, za zgodą biskupów opolskiego, ołomunieckiego, legnickiego i zielonogórsko-gorzowskiego możliwe było jego przeniesienie do archidiecezji wrocławskiej – wyjaśnia s. Margarita. Postulatorką w procesie jest s. Miriam Zajac z prowincji wrocławskiej.

Dramat w klasztorach murach

– 24 marca 1945 roku Dom św. Elżbiety przy ul. Słowiańskiej w Nysie, będący klasztorem sióstr emerytek, zajęli żołnierze Armii Czerwonej. Rano jeszcze odprawiona została Msza św., a potem zgoniono wszystkie siostry do sutereny – opowiada s. Margarita Cebula. Żołnierze wdarli się również do sąsiednich budynków zgromadzenia: Domu św. Notburgi i Domu św. Jerzego. – Rozpoczął się wielki dramat, a dla wielu sióstr ostatnia i jednocześnie męczeńska droga, którą opisali naocni świadkowie. Wiele sióstr zmarło wskutek zastraszania i wycieńczenia.

Odmówienie czegokolwiek groziło kulą – wyjaśnia s. Margarita. 24 marca zginęły słuźebnice Boże: 40-letnia s. Melusja, która stanęła w obronie młodej dziewczyny, ratując ją i swoje dziewictwo za cenę własnego życia, a także 70-letnia s. Sapientia. Po tym, jak na rozkaz żołnierzy siostry zebrały się w refektarzu, jeden z napastników chciał wyprowadzić na zewnątrz młodą siostrę. Wówczas siedząca obok niej s. Sapientia prosiła: „Ach proszę, ależ nie”. Natychmiast żołnierz przyłożył broń do jej skroni i wystrzelił.

Śmiercionośne kule

Następnego dnia, 25 marca, pochodząca z Bawarii 56-letnia s. Felicitas pospieszyła z pomocą nieprzytomnej przełożonej domu, którą karabinem uderzył radziecki żołnierz. Wówczas napastnik próbował wyprowadzić ją siłą, ale broniła się. Gdy padł strzał ostrzegawczy, s. Felicitas stanęła pod ścianą, ramiona wyciągnęła na kształt krzyża i głośno zawołała: „Niech żyje Chrystus Kr...!”. – Nie dokończyła wezwania

„Król”, dosięgła ją śmiercionośna kula. Żołnierz brutalnie stanął na głowie i klatce piersiowej ofiary – czytamy w biogramie słuźebnicy Bożej s. Felicitas. Tego samego dnia zamordowana została słuźebnica Boża s. Adelheidis. Do pokoju, w którym przebywała wraz z podopiecznymi, wszedł żołnierz i prowokacyjnie pokazał zakrwawioną rękę, pytając, kto strzelał. Wszyscy zgodnie z prawdą zaprzeczyli, a on wystrzelił i zabił s. Adelheidis i s. Sylwestrę. – Ich ciała pochowano w ogrodzie, a w 1946 roku przeniesiono na cmentarz Jerozolimski – wyjaśnia s. Margarita. Natomiast do dziś w ogrodzie Domu św. Elżbiety w zbiorowej mogile spoczywa 12 osób, zarówno siostry zakonne, jak i osoby świeckie, które zginęły w 1945 roku.

Oredowniczką w niebie

Pamięć męczeńskiej śmierci była nieprzerwanie pielęgnowana, choć w ukryciu, bo oficjalnie siostry nie mogły o niej mówić. Na cmentarzu w Sobotinie grób s. Paschalis po dziś dzień jest pielęgnowany przez mieszkańców, którzy przekazywali sobie ustnie historię dzielnej męczenniczki. W latach powojennych miejscowy proboszcz przychodził tam – głównie z młodzieżą, na wspólną modlitwę. Siostra Paschalis była najmłodsza z grona elżbietańskich męczennic. Zachowało się też najwięcej przekazów o jej życiu. – Od rodzonej siostry s. Paschalis otrzymałyśmy jej zdjęcia i listy, które pisała do matki. W ostatnich można wyczytać, że żyła świadomością, że śmierć może być blisko – mówi s. Margarita.

Znakiem pamięci o męczenniczkach jest również fakt, że przy zbiorowej mogile w ogrodzie przy ul. Słowiańskiej młode siostry modliły się i modłą o łaskę wytrwania w powołaniu. – Pamiętam, jak w 1984 roku delegacji sióstr z Niemiec udało się przyjechać do Nysy. Wtedy obserwowałam, z jakim przejęciem składają kłosa zboża na tym grobie – wspomina s. Margarita, podkreślając, że dla każdego z nas słuźebnice Boże ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety są wzorem wierności Chrystusowi. W czasach, gdy czystość jest tak często deprecjonowana, warto spojrzeć na przykład sióstr, które w obronie godności swojej i bliźnich oddały życie. ■



ZGROMADZENIE SIÓSTR ŚW. ELŻBIETY

22 listopada siostry elżbietanki złożyły wianek na grobie s. Paschalis w Sobotinie. Na szarżie poinformowały w języku czeskim o rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego

List biskupa opolskiego
na początek roku kościelnego

O miłości Kościoła

**Fragmety listu
bp. Andrzeja Czaj
czytanego
w I niedzielę Adwentu.**

(...) Ośmielam się powiedzieć, że trzeba nam więcej wiary w Kościół, ponieważ jest nam od Boga dany i trzeba bardziej wierzyć Kościołowi, gdyż mówi w imieniu Boga.

(...) Deklarację, którą składamy przed Bogiem, wyznając: Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół, w codziennosci trudno przyjmować i wdrażać w życie. Istnieją problemy i liczne grzechy, nieraz bardzo gorszące, na poszczególnych poziomach życia Kościoła. Godzimy w jego jedność – swoją swawolą, przemądrzałością, uporem; zadajemy rany świętości Kościoła – żyjąc po swojemu i depcząc Boże przykazania; lekceważymy jego powszechność – zamykając się na innych, zaniedbując przekaz Ewangelii, wychowanie dzieci w wierze; i zamazujemy jego apostołskość – wskutek słabej znajomości prawd wiary i nauczania Magisterium Kościoła, promowania prywatnych wizji i objawień, idei obcych chrześcijaństwu. Tego wszystkiego i wielu innych rzeczy dopuszczamy się my, pasterze i wierni, a to rzutuje na obraz Kościoła w społeczeństwie. Jednak Kościół to rzeczywistość bardziej Boska niż ludzka; ma swe źródło w Bogu (...) Dlatego wiara w Kościół jest sprawdzianem wiary w Boga, a stan zaufania i podporządkowania się Kościołowi jest mier-

nikiem jakości zawierzenia i posłuszeństwa Bogu. Trzeba jednak dojrzałego spojrzenia na Kościół, aby dostrzec w nim wielki skarb dla każdego i odnosić się doń z nadzieją.

Po pierwsze, grzech w Kościele nie powinien nas zrażać do Kościoła ani nawet gorszyć, lecz mobilizować. Przecież Kościół z założenia jest wielkim darem Boga dla grzeszników, oczywiście nie po to, byśmy mogli spokojnie trwać w grzechach, pielęgnując tzw. święty spokój, lecz abyśmy z nich powstawali, podejmując trud pokuty i czerpiąc z mocy Bożej łaski i prawdy.

Po drugie, trzeba spoglądać na Kościół nie tylko jak się jawi w świecie, lecz nade wszystko w świetle Ewangelii, Bożego Objawienia. Musimy znać Boże pouczenie o Kościele, mieć elementarną o nim wiedzę, aby nie być zdany na opinie świata. Dopiero wówczas otrzymujemy pełniejszy obraz Kościoła.

(...) W Chrystusie, przez Ducha Świętego, Kościół rośnie; wznosi go nieustannie Bóg jako mieszkanie i duchową świątynię dla siebie, z nas – żywych kamieni (1 P 2,4-5), a każdy chrześcijanin ma w nim swą matkę (por. Ga 4,26) i swój dom (1 Tm 3,15). Dlatego Kościół trzeba darzyć nie tylko czcią, ale i miłością. Kościół trzeba dojrzałe kochać! (...) Nie można być przeciw Kościołowi, czy stawać z boku, gdy się jest jego członkiem. Trzeba stawać w obronie Kościoła, dbać o jego dobro i integralny rozwój. Wymaga to nieraz krytycznego spojrzenia na ludzi Kościoła, ich postawy i zachowania, jednak zaczynając od siebie i własnego podwórka.

Czaja. Odbędzie się w czwartek 22 grudnia o godz. 16.00 w hali „Okraglak” w Opolu przy ulicy Oleskiej 70. Wieczere z zaplanowano dla 1200 osób, każda z nich otrzyma też paczkę żywnościową. Zaproszenia na wigilię rozdawane będą od poniedziałku 5 grudnia br. w następujących opolskich parafiach: Podwyższenia Krzyża Świętego (katedralna), Świętych Apostołów Piotra i Pawła, w klasztorze ojców Franciszkanów, Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha (na Górcie), ojców Jezuitów,



Alegoria Kościoła katolickiego – obraz z kościoła św. Michała Archaniola w Grodkowice

Konkretnych wskazań na rzecz rozwoju Kościoła udziela nam Jezus w 18. rozdziale Ewangelii Mateusza. Mówi o potrzebie dziecięcej prostoty i zaangażowania, o konieczności wystrzegania się zgorszenia, wzywa do troski o małych i zagubionych, do braterskiego upomnienia, wspólnej modlitwy, gotowości do pojednania i przebaczenia. Jest to zadaniem nas wszystkich – pasterzy, osób konsekrowanych i wiernych świeckich.

(...) Waszym [wiernych świeckich – przyp. red.] prawem i obowiązkiem jest więcej niż przyjsz do świątyni, posłuchać kazania, skorzystać ze świętych sakramentów i dać na tacę. Bardzo Was proszę o obudzenie w sobie większego poczucia odpowiedzialności za

Kościół. (...) My, pasterze, bez Was świeckich nie damy sobie rady. (...) Kościół w Europie znalazł się w sytuacji Kościoła misyjnego i dlatego potrzebujemy, analogicznie jak na misjach, katechistów i ewangelizatorów. Proszę więc, byście byli otwarci, gdy duszpasterze niektórych z Was zaproszą do bliższej współpracy. Mam na myśli szczególnie katechetów, wychowawców, animatorów, członków grup i wspólnot parafialnych. Waszej współpracy oczekuję między innymi poprzez zaangażowanie w przygotowanie młodych ludzi do sakramentu bierzmowania. (...)

WASZ BISKUP

+ Andrzej Czaj

**Dla potrzebujących
wsparcia**

Wkrótce wigilia

Stowarzyszenie, któremu przewodniczy ks. prałat Zygmunt Lubieniecki, rozdaje zaproszenia.

To będzie XIX wigilia dla samotnych, bezdomnych, potrzebujących wsparcia. Patronat nad nią objął biskup ordynariusz Andrzej

Przemienienia Pańskiego, św. Karola Boromeusza (Chabry), św. Jacka (Kolonia Gosławicka), MB Nieustającej Pomocy (Nowa Wieś Królewska), św. Katarzyny Aleksandryjskiej (Groszowice), Wniebowzięcia NMP (Gosławice), bł. Czesława (Zaodrze), św. Michała (Półwieś), św. Józefa (Szczepanowice).

W przygotowaniu wigilijnej wieczery uczestniczyć wolontariusze, ludzie dobrej woli, którzy chcą dać swój czas i pracę ludziom potrzebujących wsparcia i zainteresowania ich

losem. Oprawę muzyczną zapewnią bezinteresownie zespoły parafii św. Józefa w Opolu-Szczepanowicach: orkiestra i chór. Ale żeby urządzić kolację dla 1200 osób i przygotować paczki, niezbędne są pieniądze, dlatego Stowarzyszenie Wigilia dla Samotnych i Bezdomnych zwraca się do ludzi wrażliwych o wsparcie tej od wielu lat realizowanej inicjatywy. Ofiary można wpłacać na następujące konto: Stowarzyszenie Wigilia dla Samotnych i Bezdomnych BGŻ O/Opole nr 112030004511000000432430. tsm

Odkrycia w kościele w Niemodlinie

Malowane skarby

Co skrywają kolejne warstwy farby na ścianach parafialnej świątyni?

Odpowiedzi na to pytanie, choć zawierającej wciąż wiele znaków zapytania, udało się udzielić pani konserwator Joannie Dudale z Nysy, która latem br. kierowała pracami badawczymi prowadzonymi w prezbiterium kościoła Wniebowzięcia NMP w Niemodlinie, czyli w najstarszej zachowanej części świątyni, bo datowanej na początek XIV wieku. Tu do dzisiaj przetrwało wiele cennych elementów, wśród nich całkiem niedawno odkryte późnogotyckie okno zakrystii.

Ślady polichromii

Na ścianach prezbiterium w różnych miejscach dokonano wielu mniejszych i większych odkrywek, które wydołyły spod wierzchnich warstw farby fragmenty malowideł niegdyś zdobiących wnętrza kościoła. – Znalezione zostały m.in. fragmenty tynków średniowiecznych i renesansowych. Ile ich się zachowało i w jakim są stanie – jeszcze nie wiadomo. Najwięcej możemy po-

wiedzieć o późnobarokowym wystrój. Na podstawie znalezionych fragmentów malowideł ściennych można sobie wyobrazić, że w XVIII wieku w kościele było kolorowo, a dominującą barwą w prezbiterium była czerwień – mówi dr Jacek Witkowski, historyk sztuki, zaproszony przez Niemodlińskie Towarzystwo Regionalne, by wygłosić odczyt o odkryciach malowideł ściennych w świetle dziejów świątyni. Na to spotkanie, które w niedzielny wieczór odbyło się w kościele parafialnym, przyszło bardzo wiele osób z zaciekawieniem słuchających historii, m.in. XVII-wiecznego napisu fundacyjnego, którego fragmenty odsłonięto na ścianie północnej. Duży napis, pisany czernią na jasnym tle mieszaniną łaciny i języka niemieckiego, najprawdopodobniej – jak wyjaśnia dr Jacek Witkowski – upamiętnia generalny remont kościoła w 1651 roku po pożarze z czerwca 1640 roku. Odbudowy po wojnie trzydziestoletniej dokonano z inicjatywy ówczesnego proboszcza ks. Leonarda Fromholda. – Napis ten chcielibyśmy w całości odkryć – podkreśla ks. proboszcz Jerzy Chyłek.

Czerwona kotara

– W XVIII w. pilastry były tak pomalowane, że te malatury imitowały czerwony marmur. Arkady przejść do kaplic, obramowania sedilii i portalu do zakrystii też były malowane na czerwono – opowiada dr Jacek Witkowski. – Ozdobą była również wielka namalowana barokowa kotara w kolorze czerwonym, imitująca aksamit, która spływała aż ze sklepienia, stanowiąc tło dla ołtarza głównego. Kotara była ozdobiona złocisto-żółtym podbiem i frędzlą, a podtrzymywały ją prawdopodobnie aniołki. Na razie odkryto rączkę jednego z nich i pół twarzyczki drugiego – wyjaśnia dr J. Witkowski, datując malowidło na rok ok. 1730. – Odkryte zostały również fragmenty malowanych iluzjonistycznie obramień ozdobnych, które mogą się okazać malowidłami późnorenesansowymi – uzupełnia swą analizę historyk



W 2009 r. parafia wyremontowała dach kościoła, odnowiła elewację, a także uruchomiła dzwony i zegar na wieży, teraz na restaurację czeka wnętrze

PO LEWEJ: Odkryte kamienne okno zakrystii pochodzi z ok. 1520 r. Jakie jeszcze tajemnice kryje niemodlińska świątynia?

sztuki, dopowiadając, że być może zachowały się i starsze malowidła, ale bez badań nie można niczego pewnego stwierdzić.

Jak zmieni się wnętrze?

– Pytań wciąż jest wiele. Jeśli są starsze malowidła, co jest na razie tylko przypuszczeniem, to nie wiemy, w jakim stanie się zachowały – przyznaje ks. Jerzy Chyłek, podkreślając, że odnawiając wnętrze świątyni, trzeba podjąć wiele kompleksowych prac. Renowacji wymagają m.in. ołtarz główny i wszystkie ołtarze,

a wymiany oświetlenia. Jednak co i kiedy będzie się działo dalej we wnętrzu kościoła Wniebowzięcia NMP, na razie nie zdecydowano. – O jednej dacie myślę, o roku 2024, kiedy będzie 800-lecie kościoła – mówi ks. proboszcz, dopowiadając, że w zapisach z 1224 roku zachowywała się najstarsza wzmianka o niemodlińskiej świątyni. I jedno nie ulega wątpliwości – kościół w Niemodlinie, który na przestrzeni wieków był wielokrotnie przebudowywany, wciąż skrywa niejedną niespodziankę.

Anna Kwaśnicka

■ R E K L A M A ■

Pamiętnik papieskiego anioła

Plus radio
107,9 FM OPOLE

Audycje roratnie na antenie Radia PLUS Opole
od pon. do pt. od godz. 19.00 do 20.00
Szczegóły na: www.plus.opole.pl



opowieści

S. DOLORES DOROTA ZOK SSPS

dorkazok@gmail.com

Modlitwa słabego człowieka

Życie z ludźmi chorymi na AIDS i obcowanie z nimi uczy wielkiej pokory wobec życia. Każdy z chorych w jakiś sposób przyznaje się, że niestety nie udało się, że za chwilę słabości trzeba będzie płacić całe życie. Za 5 minut pomyłki czasem trzeba podarować tysiące dni, nocy, długie lata. Może dlatego rzadko spotykam ludzi tak bardzo się modlących jak w RPA. Wraz ze wschodem słońca wznoszą ręce do Boga, błagając o siłę, mądrość, nadzieję... Przypominają mi się wtedy słowa jednej ze znanych piosenek: „Tylko Ty prowadź mnie, PANIE MÓJ...”. Człowiek, który dotknął dna bezsilności i swojej własnej słabości, rozumie najlepiej te słowa, że tylko ON może nas naprawdę prowadzić... I nikt inny. Wczoraj przyszedł młody człowiek, który miał wiele dobrych planów na przyszłość i udany start. Kiedy dowiedział się o zarażeniu wirusem HIV, nie rozpaczął. Mówił spokojnie: „Życie, siostró... Było jedno małżeństwo, potem pomyłka i drugie, potem wyrzuty sumienia, utracone szanse, rozczerowane dzieci w rodzinie.

A zaczęło się od jednej małej pomyłki, od wypicia trochę za dużo alkoholu, nieprzemyślanej zabawy... Naprawdę to wszystko zaczęło się tak niewinnie. A dziś chyba już wszystko stracone. Myślałem, że to tylko rozrywka. Dziś płacę cenę...”

Potem zamilkł i długo siedział bez słów. Nie było żony, dzieci, a przyjaciółki – pewnie były gdzieś daleko, zapewne też zarażone i chore. Pozostał tylko on i... PRAWDA!

Zaproponowałam mu rozmowę z Bogiem. Wzruszył się, kiedy ten młody człowiek wznosił ręce i usłyszałam słowa szczerzej modlitwy. Chyba nigdy tak szczerzej nie słyszałam. Bóg był z nami, byłam i jestem tego pewna! Modlitwa człowieka słabego stała się jakimś moim wewnętrznym nawróceniem... Nauczył mnie, że każdy ból i słabość ludzka to nowe Betlejem, czekające na narodzenie Boga. Bo przecież tylko On może zmienić serce człowieka i jego życie, tak jak zmienił historię całej ludzkości 2000 lat temu. Wystarczy wypowiedzieć szczerze słowa modlitwy słabego człowieka. ■

zaproszenia



ANDRZEJ KERNER

O pieśniach adwentowych

BIBLIOTEKA CARITAS. 7 grudnia o godz. 16 w Centralnej Bibliotece Caritas im. Josepha von Eichendorffa odbędzie się wieczór literacki, podczas którego ks. dr Piotr Tarlinski wygłosi wykład pt. „Światłość i ciemność, nadzieja i wyzwolenie w niemieckich tekstach i pieśniach adwentowych”.

Czuwanie adwentowe

WINÓW. 9 grudnia przy Sanktuarium Matki Bożej TrzykroćPrzedziwnej w Winowie odbędzie się czuwanie adwentowe. Początek o godz. 19, zakończenie około godz. 24. W programie modlitwa do Ducha Świętego, akatyst, konferencja, adoracja Najświętszego Sakramentu, okazja do sakramentu pojednania, Eucharystia. Zapraszamy ks. proboszcz dr Waldemar Klinger i siostry szensztackie.

Dzieci Maryi

OPOLE. Adwentowy dzień skupienia Dzieci Maryi, opiekunów i animatorów odbędzie się **17 grudnia** w Opolu. Spotkanie rozpocznie się o godz. 10 Mszą św. w kościele seminarysto-akademickim (ul. Drzymały 1a). Potem spotkanie w auli WSD, a w programie m.in.: przedstawienie, dzielenie się opłatkiem i składanie życzeń, podsumowanie mijającego roku. Zakończenie ok. 13.30.

Duszpasterstwo nauczycieli akademickich

DNA. Książd dr Marcin Worbs, duszpasterz nauczycieli akademickich, zaprasza na kolejne

Światłość i ciemność w pieśniach adwentowych będą tematem spotkania w Bibliotece Caritas

spotkanie dyskusyjne. Tym razem poprowadzi je ks. dr hab. Grzegorz Poźniak, a tematem będzie „Popularna muzyka chrześcijańska” – **16 grudnia** o godz. 19.00.

Szkaplerz karmelitański

SZKAPLERZ. Osoby pragnące przyjąć szkaplerz NMP będą miały taką okazję podczas „niedzieli szkaplerznej”, która odbędzie się w parafii śś. Piotra i Pawła w Opolu **15 stycznia 2012 r.** Już w sobotę **14 stycznia** po Mszy św. o godz. 18.30 oraz w niedzielę po wszystkich Mszach św. (6.30, 8.00, 9.30, 11.00 – dla dzieci, 12.30, 15.00, 18.30) będzie można przyjąć szkaplerz z rąk o. Jana Ewangelisty Krawczyka OCD. Szkaplerz jest znakiem opieki Maryi, a związane z jego noszeniem oraz naśladowaniem życia i cnót Matki Bożej tzw. przywileje szkaplerzne mówią o szczególnej opiece Najświętszej Maryi Panny w trudnych sytuacjach i niebezpieczeństwach życia doczesnego oraz obietnicy szczęśliwej śmierci i zachowaniu od wiecznego potępienia.

Dni skupienia w Betanii

LEŚNICA. Siostry słuźebniczki zapraszają dziewczęta z VI klasy szkoły podstawowej na dni skupienia, które odbędą się w domu rekolekcyjnym „Betania” w Leśnicy. Termin: **9–11 grudnia**. Informacji po uprzednim zgłoszeniu udzielają s. M. Laureta i s. M. Edyta, e-mail: betania@sluzebniczki.pl; tel.: 0514 347 268 lub 77-404 83 30. ■